

## MON PRZEKONUJE NATO DO FORTU TRUMP [KOMENTARZ]

---

Polska dyplomacja najwyraźniej przyjęła do wiadomości, że nie wystarczy dogadanie się z rządem w Waszyngtonie w sprawie zwiększenia liczby amerykańskich żołnierzy nad Wisłą, czyli tzw. Fortu Trump. Trzeba jeszcze przekonać do tej idei sojuszników. Polski minister – tym razem był to szef MON Mariusz Błaszczak – znów szukał poparcia w kwaterze głównej NATO. I wygląda na to, że udało się zyskać przychylność sekretarza generalnego Jensa Stoltenberga.

Błaszczak przyjechał do Brukseli kilka dni po wizycie w Waszyngtonie, gdzie rozmawiał z sekretarzem obrony gen. Jamesem Mattisem oraz kongresmenami. W poniedziałek i wtorek uczestniczył w naradzie ministrów obrony i spraw zagranicznych państw UE. Drugiego dnia złożył także wizytę w kwaterze głównej NATO. Tematów rozmowy ze Stoltenbergiem było kilka, ale oczywiście Fort Trump wysunął się na pierwszy plan w relacji, jaką złożył polski minister na spotkaniu z dziennikarzami.

*- Przedstawiałem nasze rozmowy dwustronne ze Stanami Zjednoczonymi jako bardzo dobrą formułę wzmocnienia zdolności obronnych NATO w Europie, na wschodniej flance. I tak to jest przyjmowane przez sekretarza generalnego Sojuszu Północnoatlantyckiego – powiedział szef MON.*

**Czytaj też:** [Błaszczak: "konkretne propozycje" w sprawie Fort Trump](#)

Polsko-amerykańskie rozmowy o tzw. Fortie Trump Błaszczak – jak sam przyznał – przedstawił w kwaterze głównej NATO jako wzmocnienie zdolności obronnych Sojuszu Północnoatlantyckiego.

*To spotkało się ze zrozumieniem ze strony sekretarza generalnego NATO. Jens Stoltenberg przyznał, że zwiększona obecność wojsk amerykańskich w Europie, w Polsce, na wschodniej flance NATO wzmocnia zdolności obronne Sojuszu Północnoatlantyckiego.*

*szef MON Mariusz Błaszczak*

W dalszej części wypowiedzi polski minister doprecyzował: *Sekretarz generalny wprost powiedział, że cieszy się z każdej inicjatywy, z każdego projektu, który wzmocnia zdolności obronne Sojuszu Północnoatlantyckiego.*



Szef MON Mariusz Błaszczak (z lewej) i sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg. Fot. st. szer. Wojciech Król (CO MON)

Nasi sojusznicy z NATO są na bieżąco informowani o negocjacjach ws. obecności wojsk USA w Polsce. Dziś zapewniłem [@jensstoltenberg](#) że nasz główny cel to wzmocnienie zdolności obronnych Sojuszu. Bazy wojsk USA to więcej bezpieczeństwa dla całego regionu i wszystkich sojuszników.

— Mariusz Błaszczak (@mblaszczak) [20 listopada 2018](#)

Starania o utworzenie stałej bazy wojsk amerykańskich w Polsce rząd w Warszawie podjął pod koniec 2017 r., jeśli nie wcześniej. We wrześniu 2018 r., podczas wizyty w Białym Domu prezydent Andrzej Duda po raz pierwszy użył określenia Fort Trump.

**Czytaj też:** ["Fort Trump" to dobry pomysł, ale niekoniecznie do publicznego ogłoszenia \[OPINIA\]](#)

Dopiero w październiku do kwatery głównej NATO udała się polska delegacja na szczeblu ministerialnym. Oficjalnie po to, by poinformować o polsko-amerykańskich rozmowach, a de facto, by przekonywać sojuszników do idei Fort Trump. Wówczas w Brukseli był szef MSZ Jacek Czaputowicz, szef BBN Paweł Soloch i zastępca Błaszczaka w MON Tomasz Szatkowski.

**Czytaj też:** [Błaszczak: nie ulega wątpliwości, że Fort Trump powstanie](#)

Akcja informacyjna wśród sojuszników była o tyle ważna, że część z nich uważała, że Warszawa, koncentrując się na relacjach z Waszyngtonem, ignoruje pozostałych partnerów z NATO i Unii Europejskiej. W rozmowie z Defence24.pl zwracał na to uwagę Roland Freudenstein z Wilfried Martens Centre for European Studies, czyli think tanku Europejskiej Partii Ludowej, do której należą ugrupowania chadeckie, ludowe i konserwatywno-liberalne. W tym europejskim ugrupowaniu

pierwsze skrzypce gra niemiecka chadecja pod wodzą kanclerz Angeli Merkel.

**Czytaj też:** [Ekspert z Niemiec: w sprawie Fort Trump lepiej, by Polska współpracowała z sojusznikami](#)

W październiku Stoltenberg – jak to relacjonował szef polskiego MSZ – "zachęcał do informowania przede wszystkim naszych sąsiadów" (w praktyce: w pierwszej kolejności Niemiec) o polsko-amerykańskich rozmowach na temat stałej bazy. Tym razem – przynajmniej według relacji Błaszczaka – nic takiego nie padło, a Stoltenberg odniósł się ze zrozumieniem "do tego, że poszczególne państwa są skoncentrowane na sprawach, które ich dotyczą".

**Czytaj też:** [List ambasadorów: Polska gotowa zapewnić środki na zwiększenie obecności wojskowej USA](#)

Polska dyplomacja najwyraźniej przyjęła do wiadomości, że nie wystarczy dogadanie się z rządem w Waszyngtonie w sprawie Fortu Trump. Trzeba jeszcze przekonać do tej idei sojuszników. Dobrze, że wreszcie widać działania w tym kierunku.

**Czytaj też:** [Szef BBN: jesteśmy bardzo elastyczni w sprawie wojskowej obecności USA \[Defence24 TV\]](#)